

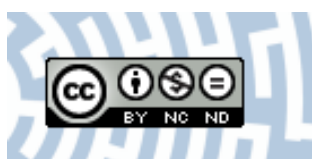


You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Czy można odczuwać temperaturę za pomocą dotyku? : analiza przymiotników określających wysokość temperatury w języku polskim

Author: Ewelina Ładziak

Citation style: Ładziak Ewelina. (2014). Czy można odczuwać temperaturę za pomocą dotyku? : analiza przymiotników określających wysokość temperatury w języku polskim. W: J. Przyklenk (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii. T. 5" (S. 123-139). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Czy można odczuwać temperaturę za pomocą dotyku? Analiza przymiotników określających wysokość temperatury w języku polskim

EWELINA ŁADZIAK, Katowice

Zakres bodźców odbieranych za pomocą zmysłu dotyku jest bardzo szeroki, gdyż receptor ten „rozciąga” się na całej powierzchni skóry. Definiuje się go m.in. jako „jeden ze zmysłów, rodzaj czucia odbieranego przez wrażliwe na mechaniczne odkształcenia receptory, występujące w skórze i niektórych błonach śluzowych” (Gołaszewska, 1997: 115). Jest to zmysł, który – w przeciwieństwie do wzroku czy słuchu – „nie starzeje się”, a bodźce dochodzące za jego pomocą odbierane są w stały sposób przez całe ludzkie życie. Dotyk jest pierwszym zmysłem, dzięki któremu człowiek poznaje świat: „Gdy chodzi o filogenezę, dotyk jest pierwszym ze zmysłów. Być w świecie, to być z nim w kontakcie, być wśród rzeczy, zarazem dotykać ich i być dotykany” (Gołaszewska, 1997: 117). Jest on uważany za zmysł „filozoficzny” (por. Gołaszewska, 1997: 131), gdyż zapewnia kontakt ze światem i bezpośredniość wrażeń. Poznanie przez zmysł dotyku było źródłem powstania obszernej grupy słownictwa, które ma długą tradycję i obrazuje, w jaki sposób człowiek od czasów najdawniejszych konceptualizował doznania powstające dzięki temu receptorowi.

Celem postępowania badawczego było zgromadzenie materiału językowego nazywającego cechy obiektów i zjawisk odbieranych za

pomocą zmysłu dotyku. Analiza przymiotników odbyła się w ramach większego projektu, który ma za zadanie zbadać słownictwo wchodzące w obręb poznania przez dotyk i nakreślić sposób „funkcjonowania” tego zmysłu w polszczyźnie.

Metodą doboru i analizy przymiotników jest tzw. orientacja semantyczna, czyli badanie struktur predykatowo-argumentowych, choć zebrane w niniejszym tekście słownictwo można także odnieść do analizy syntaktyczno-morfologicznej za Marią Szupryczyńską, która uznaje za przymiotniki: „leksemy, dla których wyróżniającą jest pozycja przyrzeczownikowa, i których paradygmaty zbudowane są w oparciu o zdeterminowane składniowo kategorie fleksyjne przypadku, liczby i rodzaju” (Szupryczyńska, 1980: 12). Przyjmując tę myśl, należy zakwalifikować zebrane wyrazy jako przymiotniki właściwe i imiesłowy czynne.

W celu zakreslenia ram pola znaczeniowego dotyku niezbędne było sprecyzowanie jego definicji, co umożliwiła analiza zakresu znaczeniowego leksemu *dotykać*. Wyraz **dotknięti* zdefiniowany został w SPrsł¹ następująco: ‘zbliżyć co do czego, pomacać coś, lekko coś poruszyć’, ‘wspomnieć o czymś, napomknąć krótko, mimochodem coś powiedzieć’, ‘wyrzucić komuś coś złego, urazić kogoś, czyniąc wyrzuty’. Znaczenie prasłowiańskie jest trwałe, co można zaobserwować na przestrzeni wieków (SStp ‘przytknąć’, ‘zetknąć się, przytykać do siebie’, ‘naruszyć stosunkiem płciowym’, ‘wyrzucić szkodę lub wywołać niemiłe wrażenie’; SXVI – ‘zbliżyć co do czego aż do zetknięcia, przytknąć, zetknąć się z czymś fizycznie, trącić, poruszyć’; SL – ‘tknąć lekko poruszyć, naruszyć, tak się do czego, lub część jaką do siebie, lub co do czego zbliżyć, żeby się stykać, albo żeby się stykało’; SWil – ‘dotykaniem z lekka poruszać, dotknięcie wykonywać’, ‘leżeć jedno obok drugiego, stykać się’; SW – ‘lekko poruszyć, trącić’; ‘stykać z czym, leżeć obok czego, graniczyć z czym’). ‘Stykanie’ i ‘zetknięcie’ pojawia się również jako jeden z głównych elementów znaczenia w słownikach współczesnych (ISJP – ‘jeśli dotknęliśmy się czegoś, to położyliśmy rękę na tej osobie lub rzeczy albo zbliżyliśmy do niej inną część ciała’, ‘jeśli jakaś rzecz dotknęła

¹ Zob. objaśnienia skrótów w wykazie na s. 137.

innej rzeczy, to zbliżyła się do niej, aż do uzyskania kontaktu z nią, 'zetknąć się'; SWJP – 'zbliżyć coś do kogoś lub czegoś aż do zetknięcia, uzyskania kontaktu'; SSz – 'zbliżyć coś do kogoś, czegoś aż do zetknięcia, lekko poruszyć, lekko trącić').

Obserwacja zebranego materiału leksykograficznego czasownika *dotykać* pozwoliła wyodrębnić sposób poznania przez dotyk, czyli 'bezpośredni kontakt fizyczny poznającego z poznawanym obiektem // zjawiskiem'. Opracowana na potrzeby tego artykułu definicja stała się warunkiem włączenia w pole niniejszych analiz każdego przymiotnika, którego znaczenie odpowiadało sensowi słowa *dotyk*.

W celu wyodrębnienia materiału językowego niezbędne było również określenie granic poznania przez zmysł dotyku oraz sprecyzowanie rodzajów bodźców odbieranych za jego pomocą. Étienne Bonnot de Condillac na kartach *Traktatu o wrażeniach* (1958: 88–94) zmysł dotyku traktuje bardzo szeroko. Włącza w jego granice nie tylko bodźce ucisku na skórę, ale także ciepło i zimno, łączy również zmysł dotyku ze zmysłem równowagi i ruchem. Takie ujęcie dotyku jest przez niektórych badaczy uważane za zbyt szerokie, np. Anna Pajdzińska podaje, że współcześnie można jeszcze wymienić „zmysł: równowagi, temperatury (czucie ciepła i zimna) oraz kinestetyczny” (Pajdzińska, 1996: 114), jednakże analiza słownictwa wykazała, że określenie tak szerokiej granicy poznania przez dotyk jest uzasadnione, szczególnie w przypadku czucia temperatury. Potwierdzają to przede wszystkim przykłady użycia przymiotników opisujących stan ciepły i zimny zaczerpnięte z KPWN.

Ustalenie definicji wyrazu „dotyk” oraz określenie bodźców rejestrowanych za jego pośrednictwem pozwoliło wyodrębnić grupę 70 przymiotników, które podzielono na pięć kategorii oznaczających następujące cechy: temperatura, wilgotność, ruch, charakter powierzchni i charakter struktury. Kategoriami najmniej licznymi są grupy odnoszące się do ruchu i wilgotności, z kolei najbardziej liczne i wewnętrznie zróżnicowane są kategorie opisujące charakter powierzchni i struktury obiektów poznawanych przez dotyk. Materiał językowy okazał się zbyt obszerny, by móc go tu zaprezentować w całości, dlatego omówione zostaną tylko przymiotniki odnoszące się do odczuwania temperatury za pomocą zmysłu dotyku.

W celu analizy z ISJP oraz SD zostało wyłonionych 9 przymiotników przyporządkowanych dwóm kategoriom, w których centrum znajdują się leksemy *ciepły* i *zimny*. Słowa-prototypy zostały wybrane jako nazwy kategorii z uwagi na ich wysoką frekwencję w definicjach znaczeniowych pozostałych przymiotników poddanych analizie oraz liczną, choć niezadowalającą liczbę poświadczeń tekstowych. Punktem wyjścia analizy jest język współczesny, gdyż to właśnie źródła głównie z XX wieku najlepiej obrazują powiązanie zmysłu dotyku z odczuwaniem temperatury, czyli stanu cieplnego ciała(a) – (oprac. na bazie słowników języka polskiego, zob. źródła). Przymiotniki należące do danej kategorii charakteryzują się podobieństwem w zakresie semantyki i pragmatyki do wyrazów ją opisujących. Skonstruowana została zatem „oś temperatury”, na którą kolejno będą nakładane analizowane przymiotniki.

Na jednym końcu osi temperatury znajduje się słowo *ciepły*. Autorzy słowników etymologicznych zgodnie twierdzą, że wyraz jest obecny w polszczyźnie od XVI wieku i odnosi się do wysokości temperatury. Andrzej Bańkowski wywodzi leksem od prasłowiańskiego **teplb*, **tepnqti* oznaczającego ‘rozgrzewać (się)’ (SBa). Wiesław Boryś z kolei opisuje przymiotnik *ciepły* następująco: ‘mający temperaturę pośrednią między gorącym a zimnym; chroniący od zimna’ (SBo). W przytoczonej definicji widoczne są dwa sensy wyrazu, który oznacza nie tylko cechę, ale także funkcję danego obiektu (np. *ciepłe odzienie* – ‘chroni od zimna’). Słowo notowane jest także w przenośnym sensie: ‘serdeczny, przyjazny, życzliwy, miły, przyjemny’ (SBo), oznacza osobę ‘bogatą, zasobną, zamożną; ‘powolną, ślamazarną’ (*ciepłe kluchy* – SL) oraz rzecz // sprawę ‘nową, świeżą’ (SBo). Znaczenie temperatury pośredniej – między gorącym a zimnym – pojawia się kolejno w pracach leksykograficznych opisujących słownictwo historyczne i współczesne.

Informacje zawarte w opracowaniach etymologicznych wykazują, że przymiotnikowa forma omawianego wyrazu była używana w XVI wieku (SBo), w *Słowniku staropolskim* brak poświadczeń tekstowych jej użycia, za to obecny jest przysłówek *ciepło* w znaczeniu ‘gorąco’, np.: *po wsze dni ziemia będzie mieć zimno a ciepło*, który odnosi się do pory roku (wiosna, lato) i związanej z nią temperatury. Z kolei

w przykładach użycia zarejestrowanych przez Samuela B. Lindego przymiotnik traktowany jest w szerszym znaczeniu i odwołanie do pór roku odnosi się także do cyklu życia i śmierci. *Ciepły* jest obecny w zdaniach jako opozycja śmierci ('za życia'), obrazuje to przykład: *nic ciepłą ręką udzielić nie chcą, na śmierć swoją każąc czekać; zapisy testatora na łóżku śmiertelnym, lub ciepłą ręką, jak mówią, uczynione* (SL).

Przegląd opracowań leksykograficznych pozwala stwierdzić, że znaczenie przymiotnika *ciepły* jest stabilne. Przytoczenia wymagają te przykłady użyc, które obrazują poznanie rzeczy // osoby *ciepłej* przez dotyk. Już w XVI wieku źródła opisują nakładanie ciepłej substancji na skórę: *też łajno świeże krowie, póki jeszcze ciepłe, na miejsce bolące przyłożone* [podkr. – E.Ł.], *natychmiast pomaga*. W tym okresie wyraz notowany jest także w połączeniu: *ciepły chleb (weźmy* [podkr. – E.Ł.] *bochen chleba ciepłego)* (SXVI). Warto zwrócić uwagę na podkreślone czasowniki, kontekst pozwala na ich rozumienie jako 'zetknięcie czegoś z czymś'. Podobne przykłady użycia odnajdziemy także w tekstach z XX wieku odnotowanych w KPWN: *Dotyk jego miękkich, ciepłych dłoni był najprzyjemniejszą pieszczotą; Opasała ramionami duże, ciepłe ciało; Czuję ciepły wiatr na twarzy*.

Analiza semantyczna przymiotnika *ciepły* wykazała również jego powszechne użycie w znaczeniu przenośnym oraz określanie za jego pomocą bodźców rejestrowanych przez inne zmysły. W XVI wieku, oprócz temperatury, *ciepły* oznaczał również osobę 'gorliwą, nieobojętną' (*ciepłego masz rozumieć, który w gorącej miłości przy Panu stoi*), ale także 'człowieka starszego, statecznego' (*gdyż żadne krotchwile [...] nie bardzo podweselą ciepłego człeka*). Z kolei na początku XIX wieku SL notuje znaczenie – 'świeży' (*jeszcze ciepły w świeżej pamięci*). W połowie XX wieku można zaobserwować proces przeniesienia doznania 'czucia przez skórę' na zmysł wzroku i słuchu. SD wymienia użycie leksemu z rzeczownikami: kolor, barwa, głos (*ciepłe kolory, barwy* – o odcieniach żółtych, pomarańczowych, czerwonych; *ciepły głos* – miły, przyjemny).

Na przeciwnym końcu osi temperatury znajduje się przymiotnik *zimny*. Wyraz pochodzi od rzeczownika *zima* i w języku polskim funkcjonuje od XIV wieku (SBo). Podobnie jak przymiotnik *ciepły*, również *zimny* występował w języku prasłowiańskim (*zimъnъ), gdzie

oznaczał rzecz 'chłodną', a więc od czasów najdawniejszych odnosił się do rzeczy // osób // zjawisk 'mających niską temperaturę, wywołujących wrażenie intensywnego chłodu' (SBo). Sens wskazujący na odczuwanie temperatury potwierdza definicja znaczeniowa oraz najstarsze źródła odnotowane w *Słowniku staropolskim*, w których przymiotnik oznacza 'chłodny', 'jedną z cech czterech żywiołów' oraz porę roku 'zimowy, taki jak w zimie' (*czas zimny*). Etymologia oraz zakres znaczenia leksemu są łudząco podobne do przymiotnika *ciepły*, oba wyrazy oznaczają temperaturę i wskazują na pory roku. Dalsze podobieństwa widoczne są w rozwoju semantycznym słowa *zimny*. Na początku XIX wieku znaczenie wyrazu wzbogaciło się o sens 'obojętny'; określało doznania innych zmysłów, np. wzroku: *zimne kolory* – 'o odcieniach niebieskich' (SD). Zakres rozwoju znaczenia obu przymiotników jest taki sam, odnoszą się one do opozycyjnych stanów (obojętny – nieobojętny, gorliwy) i kolorów (*barwy ciepłe* – *barwy zimne*).

We frazeologizmach można odnaleźć jeszcze jeden wspólny element opisywanych wyrazów – powiązanie z cyklem życia i śmierci, który obrazuje np. zestawienie *zimny* z rzeczownikiem *trup* (SF). Wśród odnotowanych przykładów użycia wyraźnie widoczny jest związek poznania rzeczy // osoby // zjawiska zimnego przez dotyk we współczesnym języku: *zimnymi jak lód wargami dotknął jej rozpalonych dłoni* (SD); *przykryty pierzyną, której poszwa była zimna*; *Szarmancko ucałował jej dłoń, ciężką i zimną, szorstką jak grzbiet okonia*; *poczułem jej zimną rękę na ramieniu*; *poczuł zimne dotknięcie metalu* (KPWN). Jednak brak takich poświadczeń w źródłach historycznych, podobnie jak w wypadku przymiotnika *gorący*.

Przeprowadzona analiza słów-prototypów umożliwiła wyodrębnienie dwóch, leżących na przeciwległych krańcach osi temperatury grup przymiotnikowych. Antonimiczne wobec siebie wyrazy, będące w centrum kategorii, mają wiele elementów wspólnych (określają wysokość temperatury, odnoszą się do pór roku oraz cyklu życia i śmierci, występują w znaczeniach przenośnych opisujących stany emocjonalne i nastawienie podmiotu, a także charakteryzują bodźce, które są odbierane przez zmysły inne niż dotyk). Podobieństwa widoczne są nie tylko pomiędzy wyrazami będącymi do siebie

w opozycji, ale przede wszystkim wśród tych, które znajdują się w danej kategorii. W celu wskazania wspomnianych podobieństw analizę rozpocznę od przymiotników wchodzących w skład grupy *ciepły*.

Na osi temperatury najbliższej przymiotnika *ciepły* znajduje się leksem *gorący*, który pochodzi od prasłowiańskiego wyrazu **goręjtъ* oznaczającego 'być gorącym, palić, piec' (SBa). Wiesław Boryś definiuje wyraz jako oznaczający 'wysoką temperaturę', którą precyzuje za pomocą słów: 'palący, gorejący, płonący' (SBo). Aleksander Brückner źródła znaczenia wyrazu poszukuje w czasowniku *gorzeć* ('palić') i powstałym od niego imiesłowie *gorejący* (SBr). Franciszek Sławski natomiast podaje, że słowo pierwotnie oznaczało 'palący (się)' (SE), co łączy leksem z ogniem, jednym z czterech żywiołów. Znaczenie 'wysoka temperatura' i związek przymiotnika z ogniem obecny jest we wszystkich analizowanych artykułach hasłowych, ale nie jest to jedyne podobieństwo pomiędzy przymiotnikami *gorący* i *ciepły*. Od czasów najdawniejszych leksem odsyłał również do sfery uczuć, co potwierdza materiał leksykograficzny. Wiesław Boryś, obok znaczenia 'wysoka temperatura', wymienia również 'pełen uczucia, serdeczny' (SBo), a materiał SSTp pozwala dodać *gorący* – osoba 'żarliwa, pełna napięcia uczuciowego'. Z kolei w XVI wieku wspomniane znaczenia poszerzają się o przeniesienie sensu analizowanego przymiotnika do strefy bodźców wzrokowych (*gorące kolory* – 'intensywne'). Na początku XIX stulecia zakres poznania dotyczy już kolejnego zmysłu – smaku (*gorący pieprz* – 'ostry') (SL). Wśród przykładów użycia znajdują się cytaty, które potwierdzają związek odczuwania rzeczy // osób // zjawisk gorących: *palenie gorącym żelazem, piętnowanie albo cechowanie* (SXVI); *ujęła gorący garnek przez ścierkę, stąpali po gorącym piasku* (SD); *Dotknęła policzków: gorące; poślinionym palcem sprawdzała, czy żelazko nie jest za gorące; Jego dłoń natrafiła na coś gorącego i mokrego; przywarł do mojego ciała, rozdygotany, gorący* (KPWN). Podobieństwo między znaczeniem przymiotnika *gorący* a *ciepły* jest wysokie (obejmuje sens 'wysoka temperatura', odnosi się do sfery emocji oraz opisuje doznania innych zmysłów), a analiza źródeł leksykograficznych wykazała, że wyrazy funkcjonują w polszczyźnie jako synonimy. Kolejne leksemy wchodzące

w skład omawianej grupy nie charakteryzują się aż takim podobieństwem, umieszczone zostały na peryferiach kategorii *ciepły* i zajęły miejsce „w sąsiedztwie” przymiotnika *gorący*.

Leksemy wzbogacające grupę słownictwa zorientowanego wokół leksemy *ciepły* to imiesłowy *palący*, *parzący*. Wyrazy te zostały poddane analizie z uwagi na ich wysoką frekwencję w definicjach znaczeniowych przymiotnika *gorący*. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że wymienione słowa poświadczą w stopniu niskim materiał źródłowy, który szczegółowo określałby zakres ich użycia. W XVI wieku *palący* to ‘działający ogniem, tak, aby coś przestało istnieć’, ‘wywołujący wysoką temperaturę’, ‘wywołujący doznanie silnego pieczenia’, a także ‘działanie ostrych potraw, trucizny’. Następnie imiesłów odnotowany został dopiero w XIX stuleciu w znaczeniu obiektu // zjawiska ‘mającego własność palenia’ (SW). Słowo najczęściej występuje w połączeniu z rzeczownikami: *ból*, *słońce*, *wiatr* i odsyła do zjawisk atmosferycznych. Zanalizowane artykuły hasłowe pozwalają odnaleźć powiązania między znaczeniem omawianego tu wyrazu – *palący* – a słowem-prototypem. Określa on cechy termiczne, opisuje doznania zmysłów innych niż dotyk (ostry smak), jest związany z działaniem ognia (podobnie jak *gorący* – *gorzeć*), a odwołanie do zjawisk atmosferycznych pozwala połączyć użycie wyrazu z opisem pór roku – *palące słońce* jest charakterystyczne dla późnej wiosny i lata. Podkreślenia wymaga także uczucie, które wywołuje poznanie dotykiem czegoś *palącego*, a mianowicie *palący ból* – doznanie silnego pieczenia (ISJP).

Kolejnym imiesłowem jest *parzący*, który – podobnie jak *palący* – po raz pierwszy został odnotowany w SXVI wieku i oznaczał wówczas: ‘doskwierający żarem’, ‘drażniący, piekący skórę tak jak przy **zetknięciu z czym** [podkr. – E.Ł.] *gorącym*’. W zacytowanej definicji pojawia się wyraz *zetknięcie*, który zdecydował o zakwalifikowaniu omawianego imiesłowu do niniejszej kategorii, pomimo bardzo małej liczby przykładów poświadczających leksem, jak i jego braku w postaci odrębnego artykułu hasłowego w słownikach opisujących polszczyznę od XVII wieku. Wskazać można przykłady z XVI i XX wieku, które niejednoznacznie dokumentują użycie wyrazu: *ogień parzący z nieba padał* (SXVI); *to leciutkie dotknięcie chłodu, które rozlewało*

się w piersiach parzącą, bolesną falą (KPWN). Analiza leksemu pokazuje analogie wymienione już przy imiesłowie *palący*. Wyraz oznacza wysoką temperaturę, jest związany z oddziaływaniem ognia, odnosi się także do uczucia bólu (pieczenia skóry) wywoływanego podczas poznawania parzących obiektów.

Na przeciwnym końcu osi temperatury znajdują się dwa leksemy wchodzące w zakres znaczenia słowa-prototypu *zimny*; są to przymiotniki *lodowaty* i *mroźny*. Wyrazy pochodzą od rzeczowników, których znaczenie zostało ukształtowane już w epoce prasłowiańskiej.

Lodowaty, po raz pierwszy notowany w XVI wieku, pochodzi od rzeczownika *lód*, który już w staropolszczyźnie oznaczał 'ściętą mrozem wodę' (SStp). Andrzej Bańkowski objaśnia wyraz jako 'podobny do lodu, zakrzepły jak lód' i podkreśla, że w odniesieniu do wysokości temperatury ('bardzo zimy') leksem powszechnie był używany od XIX stulecia. W XVI wieku przymiotnik opisywany jest następująco: 'podobny do lodu, zamrożony, pokryty lodem' (SXVI). Niska temperatura, szczególnie widoczna jest w porównaniu zaświadczonej po raz pierwszy przez Samuela B. Lindego – *zimny jak lód*. Poznanie dotykem obiektu *lodowatego* obrazują następujące cytaty: *przycisnęła gorące czoło do szyby, lecz lodowate jej zimno nie ochłodziło go* (SD); *lodowate ręce dotknęły nagle pleców* (KPWN). Leksem, oprócz określania wysokości temperatury, posiada więcej znaczeń, które łączą go ze słowem-prototypem: odwołuje się do pory roku – zimy, od XIX wieku odnosi się także do *zimności uczuć*, czyli obojętności (SL) oraz do cyklu życia i śmierci, co obrazuje przykład: *serce ustało, pierś już lodowata* (SW).

Bardzo podobny rozwój semantyczny ma przymiotnik *mroźny*, który wzbogaca omawianą kategorię. Andrzej Bańkowski datuje jego pierwsze użycia na drugą połowę XVI wieku. Wyraz w tym okresie odnosił się do pogody (*mroźny dzień, mroźny czas*) (SBa). Przykłady wiążące przymiotnik z dotykem nie są tak jednoznaczne, jak w przypadku *lodowatego*: *wstając w cierpliwości z onej mroźnej wody wyskoczył* (SXVI); *Mroźna dłoń rozrzuciła włosy; owionął go mroźny podmuch* (KPWN). Przymiotnik ze słowem-prototypem, oprócz wysokości temperatury, łączy odwołanie do cyklu życia i śmierci, co

obrazuje przykład: *nad ich oczyma mroźna śmierć wisiąta* (SW), oraz opis stanu emocjonalnego: *stuchał [...] z mroźnym spokojem prawie się nie wtrącając* (SD). Widoczny jest także jego związek z porą roku: *Była piękna, mroźna noc grudniowa* (SD).

Omówione wyrazy wchodzące w skład wyodrębnionych kategorii opisują charakter temperatury na obu końcach osi, pozostawiając jej środek „pusty”. Odcinek osi pomiędzy biegunem *ciepłym* a *zimnym* wypełnią wyrazy *letni* i *chłodny*.

Letni na osi temperatury został umiejscowiony bliżej przymiotnika *ciepły*, por.: *letni* – ‘trochę ciepły, ciepawły’ (SE). Jednakże jego znaczenie nie zawsze jest opisywane tak jednoznacznie, o czym świadczy np. definicja Andrzeja Bańkowskiego określająca wysokość temperatury: ‘ani (za) ciepła, ani (za) chłodna’ (SBa). Zakres temperatury określanej jako *letnia* podaje także SXVI: ‘temperatura pośrednia pomiędzy ciepłem a zimnem’. Wyraz często był używany w połączeniu z rzeczownikiem *woda*: *gdy ten kamień będzie włożen we wrzącą wodę, tedy się stawia letnia; siedzieli w onym piecu okrutnym srodze rozpalonym jako w letniej wodzie bez obrażenia żadnego* (SXVI). Andrzej Bańkowski przybliży temperaturę *letniej wody*, opisując ją jako ‘taką, w której można kąpać niemowlę’. Rozwój semantyczny wyrazu wykazuje podobieństwo do rozwoju przymiotników wchodzących w zakres kategorii *zimny* i *ciepły*. Już w okresie staropolskim odsyłał do pory roku: *letni czas* – ‘ciepła pora roku’ (SStp), co potwierdzają także opracowania etymologiczne wskazujące, że *letni* pochodzi od rzeczownika *lato* i oznacza cechę ‘właściwą latu’ (SBa, SBr). W XVI wieku zaczyna także określać stan emocjonalny – *osoba letnia* jest ‘obojętna, nie żarliwa’ (*iżesz letni, ani zimny ani gorący*, SXVI; *W kraju miano go powszednie za letniego patriotę*, SD).

Z kolei przymiotnik *chłodny* oznacza to, co ‘umiarkowanie zimne’ (SE), więc możemy umieścić wyraz na osi temperatury bliżej przymiotnika *zimny*. W staropolszczyźnie *chłodny* oznaczał teren ‘zacieiniony’ (SStp oraz PSDP), a w odniesieniu do temperatury wskazywał obiekt // zjawisko ‘umiarkowanie zimne, wywołujące uczucie chłodu’ (SXVI). Odczuwanie obiektów // zjawisk chłodnych za pomocą zmysłu dotyku obrazują cytaty: *na miejsce bolące pierwszej chłodne przytóż* (SXVI); *położyła mu chłodną dłoń na czole; złożyła na niej swą*

prawą, chłodną dłoń; sprawdziła, że mają chłodne czoła; czując drobne ręce na szyi, dotknięcie chłodnego noska (KPWN). W ciągu wieków wyraz ten, podobnie jak pozostałe leksemy wchodzące w skład obu kategorii, zaczął być używany w znaczeniach przenośnych. W XIX wieku przymiotnik notowany jest w takich związkach, jak: *chłodny w przyjaźni, miłości*, czyli 'obojętny' (SWil), z kolei w XX wieku określa bodźce wzrokowe, występując w połączeniu z rzeczownikiem *kolor* i nazywa barwy o niebieskim odcieniu (SD).

Analiza słownictwa pozwoliła stworzyć oś temperatury, gdzie w konfiguracji określającej jej wysokość zostało ułożonych 9 przymiotników:

Tabela 1

Oś temperatury

Przymiotnik- -prototyp	Znaczenie (ISJP)	Przymiotniki wchodzące w skład pola znaczeniowego	Znaczenie (ISJP)
ciepły	ma temperaturę wysoką, ale niezbyt wysoką, albo taką, jaką zwykle mają rzeczy tego rodzaju	gorący	ma temperaturę wysoką, bardzo wysoką, lub wyższą od normalnej
		palący	taki, którego gorąco mocno odczuwamy
		parzący	[parzyć] coś bardzo gorącego
zimny	ma temperaturę niską, bardzo niską lub niższą od normalnej	letni	trochę ciepły
		chłodny	trochę zimny
		lodowaty	coś bardzo zimne, często tak zimne jak lód
		mroźny	coś bardzo zimne

Przywołane wyrazy na podstawie analizy ich definicji znaczeniowych oraz dostępnych przykładów użycia pozwoliły postawić wniosek, że wszystkie odnoszą się do opisu wysokości temperatury, jednakże bezpośrednie odniesienie do poznania temperatury przez dotyk widoczne jest przede wszystkim w tekstach współczesnych, głównie tych z XX wieku. Sytuacja ta ma z pewnością

źródło w wielu czynnikach, jednakże stabilność definicji znaczeniowych pozwala stwierdzić, że nawet pomimo braku wysokiej frekwencji wyrazów grupa ta jest znaczeniowo stała, a nieliczne przykłady odnotowane w źródłach historycznych pozwalają domniemywać, że poznanie temperatury przez skórę (dotyk) zawierało się w znaczeniu omawianych słów. Jak zauważa Krystyna Kleszczowa:

współzależność między frekwencją a stabilnością leksemu nie zawsze działa w obie strony. Co prawda, leksemy stabilne są z reguły obciążone frekwencyjnie, ale można wskazać z języka staropolskiego wiele przykładów przymiotników, którym wysoka frekwencja nie pomogła w przetrwaniu.

Kleszczowa, 2012: 236

Na podstawie obecnych w słownikach historycznych definicji należy podkreślić długą tradycję istnienia wyrazów opisujących odczuwanie temperatury, sięgającą języka prasłowiańskiego. Spostrzeżenie to jest potwierdzeniem następujących słów Antoniny Grybosiovej: „leksemy nazywające percepcję zmysłową należą do najstarszej warstwy słownictwa. Nie są one liczne, a z biegiem czasu i z rozwojem cywilizacji odrywającej człowieka od natury i zastępującej mu częściowo niektóre zmysły, liczba ich jeszcze maleje” (1989: 72). Każdy z omówionych leksemów posiada swoje źródło w języku prasłowiańskim, w którym także wykryłoby się jego główne, podstawowe znaczenie, aktualne we współczesnej polszczyźnie. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać nie tylko w charakterze poznania przez zmysł dotyku, ale także w jednym z czynników wymienionych przez Krystynę Kleszczową jako kryterium warunkujące stabilność słownikową wyrazów, czyli w niepodatności na zmiany cywilizacyjne (Kleszczowa, 2012: 238). Charakter zmysłu dotyku sprawia, że sposób odbioru bodźców jest niezmienny, a ilość cech poznawanych przez ten zmysł ograniczona.

Ponadto bezpośrednio i jednostopniowość odczuwania przez skórę nie angażuje umysłu w skomplikowane procesy mentalne,

mające na celu zinterpretowanie bodźców, jak odbywa się to w przypadku poznawania przez zmysły wyższe (wzrok, słuch) (por. Bartmiński, 1990).

Stałość jest również widoczna w rozwoju semantycznym omawianej grupy wyrazów. Na podstawie przeprowadzonej analizy można z łatwością określić schemat tego procesu. Wymienione przymiotniki najpierw odnosiły się do pór roku (sytuacji atmosferycznej, ale także cyklu życia i śmierci – *cieplą ręką* ‘za życia’ SF, *zimny trup* WSF) lub jednego z czterech żywiołów i wyrażały to, co czuł podmiot w zetknięciu z danym zjawiskiem. Sytuacja określenia czynników atmosferycznych wyraźnie oddziela podmiot od świata zewnętrznego, równocześnie obrazując ich wzajemne oddziaływanie na siebie (*zimny dzień*, *czas* – *ciepłe odzienie*). Opis oddzielenia podmiotu od rzeczywistości dokładnie przedstawił Étienne Bonnot de Condillac w *Traktacie o wrażeniach*, gdzie zaprezentował zachowanie człowieka uczącego się świata i siebie przez zmysł dotyku: „Dopiero wtedy odkryje, że posiada ciało, gdy dotknie siebie, gdy odróżni w nim wszystkie części i gdy w każdej z nich rozpozna siebie, jako tę samą czującą istotę; inne zaś ciała odkryje dlatego tylko, że nie odnajdzie siebie wtedy, gdy je dotknie” (Condillac, 1958: 100). Odczuwanie zimna i ciepła, charakterystycznego dla danej pory roku, jest niezależne od podmiotu, choć wywołuje konkretne reakcje organizmu (obecne w definicjach omawianych przymiotników – drżenie, pocenie). Z czasem (okres przedpiśmienny oraz doba staropolska) przymiotniki odnoszące się do żywiołów i pór roku przeniesiono na określanie cech przedmiotów // podmiotów, których dotknięcie wywoływało podobne wrażenia.

Kolejną cechą omówionych przymiotników jest także tendencja przenoszenia wrażeń dotykowych na sferę emocji, uczuć, a także na zakres poznania przez pozostałe zmysły. Leksemy zakwalifikowane do grupy opisanej słowem *ciepły* odnoszą się do uczuć gwałtownych, żywiołowych reakcji, impulsywnych decyzji, co najbardziej widoczne jest w związkach frazeologicznych (*w gorącej wodzie kąpany* – ‘niecierpliwy, porywczy’, *gorąca głowa* – ‘popędliwy’, SF). Wyrazy znajdujące się na osi poniżej *gorącego* oznaczają mniej gwałtowne reakcje (*ciepłe kluchy* – ‘o człowieku mało energicznym’,

SF; *letni patriota* – ‘niegorliwy’, SD; *chłodne przyjęcie* – ‘obojętne’, SF; *zimny jak głaz* – ‘obojętny’, SF). Przenoszenie wrażeń na inne zmysły szczególnie jest widoczne w nazwach kolorów (*kolory gorące, ciepłe* – o odcieniu żółtym, czerwonym; *kolory zimne, chłodne* – o odcieniu niebieskim SD). Obok wzroku, wrażenia odczuwania temperatury przenoszone są również na bodźce słuchowe (*ciepły, zimny, chłodny głos* SD), ale również na zmysł smaku (*gorący pieprz* – ‘ostry’ SL). Przy wnikliwej analizie można zaobserwować także przeniesienie doświadczeń z dotyku na zmysł węchu, jednakże wymagałoby to przywołania dodatkowo bodźców zawartych w kategorii *wilgotność*, gdyż przymiotniki odnoszące się do *ciepła* mają także szereg użyć w zestawieniu z *suchy, wilgotny*, z kolei słowa z kategorii *zimny* często występują w połączeniu z *mokry*. Prawidłowość ta jest widoczna w przykładzie zaczerpniętym z SW opisującym cechy żywności: *woda wilga a mokra, ogień suchy a ciepły*. W przypadku zmysłu węchu za pomocą wspomnianych przymiotników opisywane jest powietrze (*zimne i wilgotne*), ale temat ten wymaga osobnego opracowania.

Podsumowując, należy podkreślić, że słownictwo odnoszące się do poznania temperatury przez zmysł dotyku charakteryzuje się stabilnością semantyczną i służy opisowi doznań odbieranych przez inne zmysły oraz nazywaniu stanów emocjonalnych. Na koniec należy odpowiedzieć na zadane w tytule pytanie: Czy można odczuwać temperaturę za pomocą dotyku? Podczas analizy zostały przedstawione odnotowane w tekstach przykłady dowodzące, że tak, można odczuwać temperaturę przez dotyk, choć potwierdzenie tego w historii języka jest dzisiaj bardzo trudne z powodu małej ilości poświadczających ów fakt źródeł.

Źródła i literatura

Źródła

- Bańko M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa – **ISJP**.
- Bańkowski A., 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa – **SBa**.
- Boryś W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków – **SBo**.
- Brückner A., 1970: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa – **SBr**.
- Doroszewski W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa – **SD**.
- Dubisz S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa – **USJP**.
- Dunaj B., red., 2000: *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–5. Kraków – **SWJP**.
- Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A., red., 2005: *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłówiami*. Warszawa – **WSF**.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa – **SW**.
- Korpus Języka Polskiego PWN. Dostępne w Internecie: <http://korpus.pwn.pl/> [data dostępu: 20.10.2012] – **KPWN**.
- Linde S.B., 1854–1860: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów – **SL**.
- Mayenowa M.R., red., 1966–(2012): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–(36). Wrocław–Warszawa–Kraków – **SXVI**.
- Orgelbrand M., wyd., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno – **SWil**.
- Reczek S., 1968: *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Wrocław–Warszawa–Kraków – **PSDP**.
- Skorupka S., red., 1967–1968: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa – **SF**.
- Sławski F., 1952–1982: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1–5. Kraków – **SE**.
- Sławski F., red., 1974–2001: *Słownik prastowiański*. T. 1–8. Kraków – **SPrsł**.
- Sobol E., oprac., 2006: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Szymczak M., red., 1993: *Słownik języka polskiego*. Warszawa – **SSz**.
- Urbańczyk S., red., 1953–2002: *Słownik staropolski*. T. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków – **SStp**.

Literatura

- Bartmiński J., 1990: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin.
- Condillac de E.B., 1958: *Traktat o wrażeniach*. Przeł. W. Wojciechowska. Kraków.
- Gołaszewska M., 1997: *Estetyka pięciu zmysłów*. Warszawa-Kraków.
- Grybosiova A., 1989: *Opozycja homo || animal w polu wyrazowym percepcji węchowej*. W: „Prace Językoznawcze”. T. 17: *Studia historycznojęzykowe*. Red. I. Bajerowa. Katowice.
- Kleszczowa K., 2012: *Stabilne w żywiole przemian. Ze studiów nad historią polskich przymiotników*. W: Eadem: *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*. Katowice.
- Pajdzińska A., 1996: *Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych*. „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, T. 8.
- Szupryczyńska M., 1980: *Opis składniowy polskiego przymiotnika*. Toruń.

Ewelina Ładziak

Can one feel temperature by means of touching?
The analysis of adjectives defining the level of temperature in Polish

Abstract

The article is devoted to the adjectives describing feeling temperature, the semantic analysis of which aims at answering the question included in the title: Can one feel temperature by means of touching? The contemporary sources show that it is possible; however, a historical analysis is not so clear-cut, the result of which is a low frequency of the words analysed in texts. The studies conducted presented some regularities in the development of the group of words under investigation and also proved its stability, whose reasons should be looked for in the fact that the very words do not undergo civilization changes, as well as the nature of a sensible direct cognition which makes the scope of stimuli received is basically unchanged.

Эвелина Ладзяк

Можно ли почувствовать температуру с помощью прикосновения?
Анализ прилагательных, определяющих температуру в польском языке

Резюме

Статья посвящена прилагательным, описывающим восприятие температуры, семантический анализ которых должен дать ответ на поставленный в заглавии вопрос: Можно ли почувствовать температуру с помощью прикосновения? Современные источники показывают, что это возможно, однако исторический анализ не является однозначным, что вытекает из низкой частотности анализируемых слов в текстах. Проведенное исследование выявляет определенные закономерности в развитии рассматриваемой группы слов. Оно подтверждает также ее стабильность, причиной которой может являться тот факт, что анализируемые слова не подвергаются цивилизационным преобразованиям. Кроме того, на это влияет также чувственный характер непосредственного познания, который предопределяет то, что охват воспринимаемых стимулов остается в принципе неизменным.